

NOWA HABILITACJA

> DR HAB. JAROSŁAW DUDEK

Jarosław Dudek urodził się w Zielonej Górze (22 XII 1962). Jest absolwentem historii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. W 1995 roku, już jako pracownik Instytutu Historii WSP TK w Zielonej Górze, obronił rozprawę doktorską.

Autor blisko 50 publikacji naukowych, w tym dwóch monografii i czterech prac zbiorowych.

Zainteresowania naukowe Jarosława Dudka skupiają się na dziejach państwa bizantyńskiego od VII do XV wieku. Zajmuje się również wpływem cywilizacji Bizancjum na ludy „barbarzyńskiej Scytii” - zwłaszcza tureckich koczowników i Rusinów, ewentualnie Polaków. Interesują go również dzieje zachodniej części Półwyspu Bałkańskiego od czasów starożytnych po rewolucję industrialną.

Najważniejsze publikacje:

- > „Cała ziemia dyrracheńska” pod panowaniem bizantyńskim w latach 1005-1205.
- > *Emperor Otto III's "adwent" at Gniezno in March 1000 as evidence of the presence of the Byzantine ceremonials at the first Piast' court?*
- > *Ludy tureckie w Cesarstwie Bizantyńskim w latach 1025-1097.*
- > *Prince Oleg-Michael Svaytoslavitch in Byzantine Captivity, 1079-1083. Some Remarks on Byzantine Empire'*



FOT. DARIUSZ DOLĄSKI

Pontic Policy in the Second Half of the Eleventh Century.

- > *Pęknięte zwierciadło. Kryzys i odbudowa wizerunku władcy bizantyńskiego do 1056 roku do ok. 1095 roku.* (książka habilitacyjna)

Żonaty, ma dwóch synów: Piotra i Adama.

Psa nie posiada - wystarcza mu zaprzyjaźniony kot sąsiadów, który go często odwiedza.

FRAGMENT KSIĄŻKI HABILITACYJNEJ

„PĘKNIĘTE ZWIERCIADŁO.
KRYZYS
I ODBUDOWA WIZERUNKU
WŁADCY BIZANTYŃSKIEGO
OD 1056 ROKU
DO OK. 1095 ROKU”

(S. 9-14, 32-33)

Wizerunek władzy cesarskiej zawsze pozostawał dla Bizantyńczyków fundamentalną kwestią ich politycznych wy-

obrażeń. Zgodnie z regułami ich teorii politycznej cesarz był opoką państwa. Przywołanie w tym miejscu opinii patriarchy Antoniego IV (1389-1390, 1391-1397), iż: „Wszędzie i zawsze jest mowa o cesarzu naturalnym, którego prawodawstwo, nakazy i postanowienia wypełniają na całym świecie i tylko jego imię wszędzie wspominają chrześcijanie”, będzie jednym z najdobitniejszych przykładów znaczenia, jakie zawsze od czasów Konstantyna Wielkiego aż po ostatniego Paleologa, przywiązywali Bizantyńczycy do najważniejszego symbolu swojego państwa - „ziemskiego uosobienia autorytetu metafizycznego”, będącego w oczach poddanych wznoszącym się nad ziemią Ojcem i Panem, przyrównywanym z „błyszczącym na niebie słońcem, Obrazem Chrystusa lub Nowym Mojżeszem”. Jego wizerunek w ich oczach wydawał się stanowić przez te wszystkie stulecia niewzruszony monument, gwarantujący ciągłość świata. Pozornie mamy do czynienia z trwale ukształtowanym obrazem „dobrego cesarza”, który nie ulega większym modyfikacjom przez ponad dziesięć stuleci historii. Trzeba jednak w tym wypadku dostrzec cykl